

Sygn. akt I C 1227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Bartosz Kasielski

Protokolant: sekretarz Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa P. C.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. C. kwotę 15.566,19 zł (piętnaście tysięcy pięćset sześćdziesiąt sześć złotych 19/100) wraz z odsetkami od kwot :

a) 14.798,09 zł (czternaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych 9/100) od dnia 13 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;

b) 768,10 zł (siedemset sześćdziesiąt osiem złotych 10/100) od dnia 24 maja 2015 roku do dnia zapłaty;

przy czym w wysokości odsetek ustawowych w okresie do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w okresie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. C. kwotę 7.987,37 zł (siedem tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt siedem złotych 37/100) tytułem kosztów procesu;

4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 5.671,17 zł (pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt jeden złotych 17/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1227/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 listopada 2014 roku P. C. wystąpił przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 15.611,23 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz ustalenie, że postanowienie § 10 ust. 2 umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawartej w dniu 27 kwietnia 2006 roku o treści „zmiana oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”

nie wiąże powoda, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że postanowienie § 10 ust. 2 umowy kredytu określające warunki zmiany oprocentowania kredytu stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Zapis ten w umowie z powodem, który posiada status konsumentów nie został z nim uzgodniony indywidualnie, a jego niejednoznaczność umożliwia pozwanemu bankowi dowolną i niekontrolowaną zmianę oprocentowania kredytu, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes powoda. W konsekwencji postanowienie to nie wiąże P. C., a wysokość oprocentowania w okresie wykonywania umowy powinna być ustalana w oparciu o treść § 1 ust. 8, zgodnie z którym „oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosi 2,65 %”. Świadczenia pobrane przez pozwanego w okresie od września 2006 roku do października 2014 roku w oparciu o treść § 10 ust. 2 umowy w zakresie w jakim przekraczają wysokość odsetek, jakie zostałyby spłacone według oprocentowania na poziomie 2,65 % mają charakter nienależny w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. i podlegają zwrotowi na rzecz powoda. Jednocześnie uwzględniając fakt, że kredyt nie został do tej pory spłacony w całości istnieje potrzeba usunięcia obiektywnej niepewności co do warunków dalszego wykonywania umowy poprzez wyłączenie możliwości dowolnego i jednostronnego kształtowania wysokości oprocentowania przez pozwanego na przyszłość, a cel ten może zostać osiągnięty jedynie poprzez ustalenie, że treść § 10 ust. 2 umowy jako abuzywna nie wiąże P. C. – art. 189 k.p.c.

(pozew k.2 – 4)

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi stwierdził swą niewłaściwość miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie.

(postanowienie k.45 – 46)

Postanowieniem z dnia 2 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie III Cz 96/15 uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 2 grudnia 2014 roku.

(postanowienie k.61)

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 marca 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zanegowała w całości twierdzenia powoda o abuzywności spornego postanowienia umowy, w szczególności możliwość żądania od banku zwrotu kwoty 15.611,23 złotych jako świadczenia nienależnego. W ocenie (...) Spółki Akcyjnej nie zaistniały przesłanki z art. 410 k.c. z uwagi na brak wykazania przez stronę powodową, że w realiach konkretnego stanu faktycznego postanowienie § 10 ust. 2 stanowi klauzulę niedozwoloną. Jednocześnie pozwana wskazała na brak interesu prawnego powoda w żądaniu ustalenia, że § 10 ust. 2 umowy kredytu nie wiąże storn z uwagi na możliwość wytoczenia odrębnego powództwa o zapłatę. Nadto zgłosiła zarzut przedawnienia w odniesieniu do nadpłaconych rat odsetkowych za okres od dnia 3 lipca 2006 roku do dnia 3 października 2011 roku.

(odpowiedź na pozew k. 74 – 104)

Pismem procesowym z dnia 10 czerwca 2015 roku powód dokonał przedmiotowej zmiany powództwa w ten sposób, że wniósł o zasądzenie dalszej kwoty 768,10 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2015 roku do dnia zapłaty tytułem nienależnie pobranych kwot z tytułu rat kredytowych w okresie od dnia 1 listopada 2014 roku do dnia 31 maja 2015 roku.

(pismo procesowe powoda z dnia 10 czerwca 2015 roku k.252 – 253)

Pismem procesowym z dnia 29 czerwca 2015 roku powód cofnął pozew w zakresie żądania ustalenia, że postanowienie § 10 ust. 2 umowy go nie wiąże z uwagi na dokonanie całkowitej spłaty zadłużenia wynikającego z umowy z dnia 27 kwietnia 2006 roku.

(pismo procesowe powoda z dnia 29 czerwca 2015 roku k.260 – 261)

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi umorzył postępowanie w sprawie w zakresie roszczenia o ustalenie.

(postanowienie k.267)

Pismem procesowym z dnia 7 grudnia 2015 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie, przy czym odwołując się do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 768/14 wskazał, że podstawa odpowiedzialności pozwanego może wynikać zarówno z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu – nienależnym świadczeniu (art. 410 k.c. i nast.), jak i przepisów regulujących skutki niewykonania zobowiązań wzajemnych (art. 471 k.c. i nast.).

(pismo procesowe powoda z dnia 7 grudnia 2015 roku k.304 – 306)

W toku rozprawy z dnia 18 maja 2017 roku strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

(protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 roku k.445)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 27 kwietnia 2006 roku P. C. zawarł z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego z przeznaczeniem na zakup na rynku wtórnym lokalu mieszkalnego nr (...) położonego we W. przy ul. (...), refinansowanie nakładów poniesionych przez kredytobiorcę na zakup przedmiotowej nieruchomości oraz pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu i zakupem lokalu. Kwota kredytu wynosiła 158.500 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,65 %, przy czym w okresie przejściowym do czasu przedłożenia odpisu księgi wieczystej nieruchomości, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Bank 3,65 % w stosunku rocznym. Prowizja banku z tytułu udzielenia kredytu wynosiła 1,50 % kwoty kredytu tj. 2.377,50 złotych - § 1 ust. 7.

Zgodnie z treścią § 10 ust. 1 umowy kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (t.j. 2,65 %). W myśl natomiast § 10 ust. 2 umowy „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. O każdej zmianie oprocentowania bank miał zawiadamiać kredytobiorcę na piśmie, zaś zmiana miała obowiązywać w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie - § 10 ust. 3 i 4 umowy. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami § 10 umowy nie stanowiła zmiany umowy - § 10 ust. 6 umowy.

W myśl § 13 ust. 1 umowy kredytobiorca jest uprawniony do dokonania wcześniejszej spłaty całości lub części kredytu, za którą bank nie pobiera prowizji. Stosownie zaś do § 26 ust. 1 integralną część umowy stanowi Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – MultiPlan. Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z jego treścią i uznaje jego wiążący charakter - § 26 ust. 1 zdanie drugie.

Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Nadto zaświadczył, że jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z

niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu - § 30 ust. 1 umowy.

Stosownie do zapisu § 30 ust. 2 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w MultiBanku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptuje.

(umowa kredytu k.8 – 12)

Przed przystąpieniem do umowy kredytu P. C. analizował oferty różnych banków m.in. S. C. Bank, (...) Banku (...), M., a także innych w firmie pośrednictwa kredytowego. Planowany kredyt miał być pierwszą tego typu umową w życiu mężczyzny, dlatego też starał się on dokładnie zapoznać z ofertami dostępnymi na rynku. Szczególną uwagę zwracał na kwestie dotyczące wysokości marży oraz braku prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu. W większości przedstawionych ofert oprocentowanie kredytu opierało się o konstrukcję marża + L. 3M (...). Ostatecznie P. C. wybrał ofertę MultiBanku opartego na innym modelu oprocentowania z uwagi na zaproponowaną jego wysokość – 2,65 %, która była najkorzystniejsza spośród wszystkich przedstawianych mu możliwości.

Proces udzielenie kredytu trwał kilka tygodni, w trakcie których P. C. pozostawał w telefonicznym kontakcie z pracownikiem banku i negocjował jego warunki. W ramach wniosku o udzielenie kredytu mężczyzna wskazał jako walutę waloryzacji kredytu franka szwajcarskiego ((...)). W dniu podpisania umowy mężczyzna zapoznał się z jej ostateczną treścią i miał odpowiednią ilość czasu na jej przeanalizowanie. Pomimo wątpliwości co do braku wprowadzenia do treści umowy pojęcia „marża”, zasad zmiany oprocentowania oraz niewyjaśnienia przez pracownika banku szczegółowego mechanizmu w tym zakresie P. C. zdecydował się na zawarcie umowy, która była w jego ocenie korzystna. Jednocześnie mężczyzna miał świadomość ryzyka związanego z wahaniami kursowymi waluty stanowiącej podstawę waloryzacji oraz ich wpływem na wysokość pozostającego do spłaty zobowiązania.

P. C. jest z wykształcenia magistrem finansów i bankowości, a w chwili zawierania umowy pozostawał zatrudniony w L. Banku.

(dowód z przesłuchania powoda 327v – 329, wniosek o udzielenie kredytu k.112 – 114, oświadczenie k.115)

W pierwszych latach spłaty kredytu tj. do końca 2008 roku sposób wykonywania umowy, w szczególności decyzje o zmianie wysokości oprocentowania nie budziły zastrzeżeń P. C., gdyż były przez niego wiązane ze zmianą czynnika L. 3M (...). W późniejszym okresie, gdy bank nie podejmował decyzji o obniżeniu wysokości oprocentowania proporcjonalnie do obniżenia wartości czynnika L. 3M (...), P. C. powziął wątpliwości co do prawidłowości decyzji banku w tym zakresie, w szczególności że nie był w stanie zweryfikować podstaw tych zmian oraz czynników wpływających na wysokość oprocentowania.

W dniu 1 czerwca 2009 roku mężczyzna złożył reklamację wskazując na znaczące obniżenie się wartości czynnika L. 3M (...) przy braku jednoczesnej zmiany wysokości oprocentowania kredytu. Nadto wniósł o zmianę zasady oprocentowania kredytu na model marża + L. 3M (...), w którym wysokość marży wynosiłaby 1,33 %. W odpowiedzi z dnia 25 czerwca 2009 roku bank wskazał, że treść zapisów umowy w zakresie zasad zmiany oprocentowania nie budzi żadnych wątpliwości, a umowa wykonywana jest zgodnie z ustalonymi przez strony warunkami. W odniesieniu do sugestii zmiany postanowień umowy zaproponował mechanizm przedstawiony przez P. C. przy uwzględnieniu marży w wysokości 3,70 %. Mężczyzna nie zgodził się na takie warunki zmiany umowy i w późniejszym okresie nie powracał do tego tematu.

(dowód z przesłuchania powoda 327v – 329, korespondencja k.33 – 35)

Oprocentowanie kredytu w trakcie wykonywania umowy ulegało wielokrotnym zmianom :

- a) podwyższeniu z 3,65 % do 4,15 % w dniu 2 sierpnia 2006 roku – zmiana + 0,5 %;
- b) obniżeniu z 4,15 % do 3,15 % w dniu 2 października 2006 roku – zmiana – 1 % (w związku z przedłożeniem prawomocnego odpisu księgi wieczystej z ustanowionym zabezpieczeniem rzeczowym – hipoteką na rzecz banku);
- c) podwyższeniu z 3,15 % do 3,45 % w dniu 2 grudnia 2006 roku – zmiana + 0,3 %;
- d) podwyższeniu z 3,45 % do 3,75 % w dniu 2 lutego 2007 roku – zmiana + 0,3 %;
- e) podwyższeniu z 3,75 % do 4 % w dniu 2 listopada 2007 roku – zmiana + 0,25 %;
- f) podwyższeniu z 4 % do 4,35 % w dniu 2 listopada 2008 roku – zmiana + 0,35 %;
- g) obniżeniu z 4,35 % do 4,10 % w dniu 2 kwietnia 2009 roku – zmiana – 0,25 %;
- h) obniżeniu z 4,10 % do 3,95 % w dniu 2 lutego 2010 roku – zmiana – 0,15 %;
- i) obniżeniu z 3,95 % do 3,65 % w dniu 2 sierpnia 2010 roku – zmiana – 0,30 %;

Pisemne informacje o zmianie oprocentowania nie zawierały szczegółowych danych określających podstawę decyzji w tym przedmiocie.

(dowód z przesłuchania powoda k.328, tabela zmian oprocentowania k.183, opinia biegłego z zakresu bankowości k.374)

W dniu 9 czerwca 2015 roku P. C. spłacił w całości zobowiązanie wynikające z umowy kredytu z dnia 27 kwietnia 2006 roku.

(okoliczność bezsporna)

Wskaźnik L. 1M (...)/ 3M (...) oraz 6M (...) kształtował się następująco w miesiącach, w których następowała zmiana oprocentowania :

- a) w dniu zawarcia umowy – 1,25 %, 1,33 %, 1,5 %;
- b) w dniu 2 sierpnia 2006 roku – 1,25 %, 1,55 %, 1,73 %;
- c) w dniu 2 października 2006 roku – 1,73 %, 1,82 %, 1,92 %;
- d) w dniu 2 grudnia 2006 roku – 1,90 %, 1,96 %, 2,07 %;
- e) w dniu 2 lutego 2007 roku – 2,10 %, 2,21 %, 2,32 %;
- f) w dniu 2 listopada 2007 roku – 2,25 %, 2,76 %, 2,88 %;
- g) w dniu 2 listopada 2008 roku – 1,86 %, 2,72 %, 2,86 %;
- h) w dniu 2 kwietnia 2009 roku – 0,23 %, 0,39 %, 0,53 %;
- i) w dniu 2 lutego 2010 roku – 0,10 %, 0,25 %, 0,33 %;
- j) w dniu 2 sierpnia 2010 roku – 0,13%, 0,17 %, 0,23 %;
- k) w dniu całkowitej spłaty kredytu – (-)0,81 %, (-)0,77%, (-)0,69 %.

(historyczne wskaźniki stopy procentowej kredytów udzielanych na rynku międzynarodowym w L. 1M (...), 3M (...) i 6M (...))

Stopa procentowa kredytów hipotecznych waloryzowanych kursem waluty obcej może być determinowana w dwojaki sposób tzn. jako suma czynników L. i marża banku, a także jako model uwzględniający liczne czynniki.

Pierwsza ze wskazanych możliwości uwzględnia czynnik L. (L. I. R.) jako stopę procentową, po jakiej banki między sobą udzielają sobie nawzajem kredytów (w tym również depozytów) ustalaną jako benchmark w wyniku zbieranych informacji pochodzących od banków na godzinę 11 (...) oraz marżę banku ustalaną w oparciu o czynniki zewnętrzne związane z konkurencyjnością i czynnik wewnętrzne związane z sytuacją klienta, któremu kredyt ma zostać przyznany (kwota kredytu, wysokość wkładu własnego, zakup dodatkowych produktów, ocena wiarygodności). Ustalenie stopy procentowej w oparciu o te czynniki (m.in. L.) stanowi pewne uproszczenie, które pozwala klientom zrozumieć zasady ustalania kosztów kredytu, przy czym koszty te związane są z wieloma innymi czynnikami niż L., które są uwzględnione w marży banku. Działanie to obejmuje sytuację klienta oraz pozwala pokryć koszty redukcji ryzyka. Jednocześnie stała marża może skutkować zyskiem lub stratą po stronie banku w związku z udzieleniem kredytu, zaś rynkowa konkurencja między bankami może przekładać się na zbyt wysoką redukcję marży w stosunku do oczekiwanych zysków.

Drugi model ukształtowania stopy procentowej obejmuje czynniki związane z kosztami pozyskania pieniądza na rynku międzybankowym oraz zyskiem banku. Do czynników mogących wpływać na określenie oprocentowania należą m.in. stopy procentowe na rynku międzybankowym, ceny bonów skarbowych i obligacji w walucie kredytu, kursy walutowe bieżące i terminowe, tendencje zmian cen an rynku akcji w kraju waluty kredytu, ceny warrantów i certyfikatów depozytowych, ceny kontraktów forward i futures, ceny swapów, ceny warunkowych umów odkupu (repo) czy ceny opcji, które warunkowane są przez wydarzenia ekonomiczne, polityczne, zmiany funkcjonowania rynków finansowych, ich płynność, podejście do ryzyka oraz wzajemne zaufanie wśród podmiotów gospodarczych.

W przypadku zmiennych mogących wpływać na wysokość stopy procentowej w ramach (...) Spółki Akcyjnej wymienić można : stopę referencyjną (...) wyznaczaną przez bank centralny, kapitał od spółki matki, depozyty bankowe i ich poziom, kapitał z rezerw, pożyczki od udziałowców, sprzedaż papierów opartych na kredytach, kredyty z rynku międzybankowego, operacje repo z bankami i Narodowym Bankiem Polskim, marże kredytowe, emisję akcji, kredyty z Narodowego Banku Polskiego, kredyty redyskontowe, kredyty refinansowe lombardowo, obrót funduszami rezerwowymi, stopę L. (...), rating banku, rating głównego udziałowca, walutę kredytu, kwotę kredytu, marżę, ceny (...), ceny (...) oraz inne, przy czym brak jest dokładnych danych, które obrazowałyby wpływ tych czynników na zmianę stopy procentowej.

Z uwagi na ilość czynników możliwych do uwzględnienia przy określeniu wysokości stopy procentowej niemożliwym pozostaje zbudowanie modelu, który określałby oprocentowanie doskonałe z punktu widzenia kredytobiorcy, czy kredytodawcy, gdyż każdy sztywny model powodowałby dodatkowe ryzyko dla oby stron umowy. W alternatywnym modelu opartym na czynnikach L. i marża banku zachodzi zaś możliwość regulowania przez klienta jego należności w stopniu wyższym bądź niższy w stosunku do kosztów pozyskiwania pieniądza na rynku przez bank, a także wahań zysków banku wpływających na jego wycenę na rynku w związku ze wzrostem ryzyka.

(pisemna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów k.339 – 373)

Bez ujawnienia szczegółowego modelu lub założeń polityki w zakresie pozyskiwania waluty (...) nie jest możliwe ustalenie czynników stosowanych przez mBank w związku ze zmianą wysokości oprocentowania w trakcie trwania umowy, w szczególności zaś stwierdzenie, czy przyjmowane przez bank czynniki były obiektywnie uzasadnione i uwzględniały w równym stopniu parametry wpływające na wzrost i obniżenie oprocentowania.

Bank nie określił w umowie kredytowej z dnia 27 kwietnia 2006 roku w sposób precyzyjny czynników wpływających na wysokość oprocentowania. Model zmiany oprocentowania nie jest czytelny i nie był jasno przedstawiony kredytobiorcy.

(pisemna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów k.373 – 374, k.380, uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów – protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 roku 4:20 min – 16:40min k.446)

Zmiany wysokości oprocentowania kredytu P. C. wykazywały relatywną zbieżność ze zmianami średniego oprocentowania stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe, dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat (dane publikowane przez Narodowy Bank Polski) do początku 2009 roku, kiedy rynkowe oprocentowanie uległo obniżeniu o 2,3 %, a oprocentowanie kredytu udzielonego przez bank pozostawało niemal niezmiennie. Rezygnacja z obniżenia przez mBank stopy procentowej o około 1,8 % na przełomie lat 2008 / 2009 skutkowałą skokową rozbieżnością pomiędzy średnim rynkowym oprocentowaniem, a proponowanym przez bank, które utrzymywało się do końca realizowania warunków umowy przez P. C.. Zastosowanie takiego obniżenia oprocentowania powodowałoby ograniczenie odchylenia między wariantami przyjętym przez bank, a rynkiem ponad trzykrotnie, co nie budziłoby zastrzeżeń z punktu widzenia wiedzy ekonomicznej. Zaistniała rozbieżność w ofercie banku (odbiegająca standardowo o ponad 1 %, przy poziomie oprocentowania w okolicach 2 %) była znaczna i nieuzasadniona. W okresie po 2009 roku pomimo wysokiej zbieżności zmian oprocentowania rynkowego i mBanku zachodzi systematyczne zawyżenie oferty banku w tej mierze.

Brak obniżenia stopy referencyjnej stosowanej przez bank pomimo obniżenia parametru L. może być uzasadniany koniecznością ponoszenia przez instytucję bankową większych kosztów utrzymywania syntetycznego depozytu w walucie obcej (...). Koszty te wynikały z cen swapów walutowych oraz tzw. swap (...) czyli procentowo walutowych pozwalających zamienić depozyty złotówkowe na odpowiadające im depozyty we franku szwajcarskim. W okresie po przełomie 2008 / 2009 roku widoczny był na rynku finansowym zwiększony popyt na te instrumenty finansowe, co skutkowało ich wyższą ceną. Z punktu widzenia rentowności banku, jego płynności finansowej oraz równowagi w ramach sektora bankowego decyzja o braku obniżenia oprocentowania była ekonomicznie uzasadniona, jednakże tylko i wyłącznie z punktu widzenia banku, nie zaś jego klienta. Wpływający na wysokość oprocentowania czynnik – L. został zastąpiony przez cenę swapów walutowych. Skoro jednak cena tego instrumentu (swap walutowy) nie uległa obniżeniu po upływie kilku lat bank winien dokonać restrukturyzacji i poszukiwać zysku na innym obszarze. W okresie gwałtownego obniżenia wysokości czynnika L. bank nie miał możliwości w ramach umów tzw. nowego portfela (oprocentowanie jako suma marży i L.) rekompensowania strat związanych z kosztami zapewnienia depozytów walutowych.

(pisemna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów k.374 – 379, uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów – protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 roku 18:47 min – 38:12min, 47:09min – 50:13 min k.446 – 448)

Ustalenie uczciwego i opartego o ekonomicznie uzasadnione przesłanki szablony zmienności oprocentowania kredytu winno opierać się o rynkowe dane publikowane przez Narodowy Bank Polski (średnie oprocentowanie stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe, dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat) oraz stopę L. 3M (...), która jest jednym z kluczowych czynników wpływających na oprocentowanie kredytów przekładających się w większości analiz rynkowych na korelację w zakresie zmian ze stopą procentową kredytów hipotecznych. Współczynnik korelacji oprocentowania średniego kredytów ze stopą L. określoną na dzień zamknięcia poprzedzającego miesiąca kalendarzowego wynosi 97,64 %, co potwierdza ściśle powiązanie obu czynników. Pozwala to na wyrażenie tezy o baczym śledzeniu przez sektor bankowy wskaźników stopy L. i kształtowania w jego oparciu aktualnej wysokości oprocentowania kredytu. Porównanie historycznych zmiennych wskaźników średniego

oprocentowania i stopy L. wskazuje przy tym, że przedmiotowe oprocentowanie zawiera w sobie dodatkowo marżę, ustalaną indywidualnie w relacjach banku z klientem.

Na dzień zawierania umowy mBank wycenił kredyt P. C. na 3,65 % w skali rocznej, co przy wysokości średniego oprocentowania kredytów na poziomie 3,20 % wskazuje na ocenę indywidualnego ryzyka klienta w stopniu wyższym niż średnia rynkowa o 0,45 %. Przy uwzględnieniu wysokości oprocentowania kredytu P. C. jako sumy dwóch czynników tj. średniej wysokości oprocentowania kredytów hipotecznych publikowanych przez Narodowy Bank Polski oraz podwyższonego ryzyka indywidualnego klienta wysokość rat spłacanych w ramach umowy z dnia 27 kwietnia 2006 roku w okresie od października 2006 roku do maja 2015 roku byłaby niższa o 16.572,75 złotych, przy czym w poszczególnych okresach sytuacja klienta kształtowałaby się następująco :

- a) wrzesień 2006 – grudzień 2008 – oprocentowanie korzystne dla klienta (+ 2.873,80 złotych);
- b) styczeń 2009 – październik 2014 – oprocentowanie niekorzystne dla klienta (- 17.671,89 złotych);

(w okresie wrzesień 2006 – październik 2014 niekorzystny wynik dla klienta w wysokości 14.798,09 złotych tj. 17.671,89 złotych – 2.873,80 złotych)

- c) w okresie listopad 2014 – maj 2015 – oprocentowanie niekorzystne dla klienta (- 1.774,66 złotych).

(pismna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów k.380 – 394, uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu ekonomii i finansów – protokół rozprawy z dnia 18 maja 2017 roku 7:08min – 13:00min, 54:29min – 1h06:53min k.446 i 448 – 449)

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. działa obecnie pod firmą (...) Spółka Akcyjna.

(okoliczność notoryjna)

Pismem z dnia 31 października 2014 roku P. C. wezwał (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty kwoty 15.611,23 złotych tytułem nienależnie pobranej części rat w okresie od września 2006 roku do października 2014 roku w terminie 7 dni od dnia doręczenia.

Pomimo odebrania wezwania w dniu 4 listopada 2014 roku bank nie spełnił żądanego świadczenia.

(pismo z dnia 31 października 2014 roku k.42, potwierdzenie odbioru k.43)

Pismem z dnia 15 maja 2015 roku P. C. wezwał (...) Spółkę Akcyjną do zapłaty kwoty 768,10 złotych tytułem nienależnie pobranej części rat w okresie od listopada 2014 roku do maja 2015 roku w terminie 4 dni od dnia doręczenia.

Pomimo odebrania wezwania w dniu 19 maja 2015 roku bank nie spełnił żądanego świadczenia.

(pismo z dnia 15 maja 2015 roku k.254, potwierdzenie odbioru k.255)

Powyzszy stan faktyczny, który był między stronami co do zasady bezsporny, Sąd ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszym postępowaniu, w szczególności zaś w oparciu o twierdzenia powoda, jak również dokumenty załączone przez strony, a związane z procedurą zawarcia umowy i samą umową oraz korespondencje prowadzoną między stronami.

Podstawa rozstrzygnięcia opierała się również na ekspertyzie biegłego z dziedziny ekonomii i finansów. Złożona opinia była obszerna, spójna, logiczna i wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową. Nadto biegły w ramach uzupełniającej ustnej opinii szczegółowo odniósł się do zarzutów formułowanych przez strony oraz wyjaśnił zastosowaną metodologię prowadzącą do ostatecznych konkluzji. Sąd nie widzi podstaw do poddawania przedłożonej ekspertyzy wątpliwościom z uwagi na brak precyzyjnego udzielenia odpowiedzi na zagadnienia związane z identyfikacją czynników wpływających na wysokość oprocentowania stosowanego przez bank oraz ich oceny

z punktu widzenia racjonalności i ekonomicznego uzasadnienia, a także próbą ustalenia, czy uwzględniane były wszystkie czynniki wpływające na wzrost i obniżenie stopy referencyjnej. Warto zaznaczyć, że biegły podjął próbę opisanie tych zagadnień, jednakże z uwagi na wielość parametrów wpływających na wysokość oprocentowania, brak przedstawienia szczegółowego mechanizmu stosowanego przez bank, w tym wewnętrznej polityki finansowej, a także niemożność ujawnienia czytelnych zasad zmiany oprocentowania, zadanie to było obiektywnie niewykonalne, a podejmowanie prób identyfikowania tych kwestii obarczone byłoby ryzykiem błędu i niedokładności. Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że pozwany został zobowiązany do ujawnienia szczegółowych danych w tym zakresie celem umożliwienia biegłemu jak najszerszego spektrum informacji na potrzeby wydawanej opinii (k.420), przy czym zobowiązania tego nie wykonał. Nie można bowiem w tych kategoriach traktować odwołania się do prywatnej ekspertyzy załączonej do odpowiedzi na pozew (k.422 – 425), skoro istotą problemu pozostawało ustalenie konkretnych parametrów, wpływających na każdą zmianę oprocentowania w trakcie trwania stosunku zobowiązaniowego między stronami, a następnie ocena ich zasadności z punktu widzenia specjalisty z zakresu finansów i bankowości. Uwzględniając przy tym zakres wiedzy biegłego, posiadany tytuł naukowy oraz sposób przedstawienia niezwykle skomplikowanych zagadnień ekonomicznych Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby deprecjonować treść wykonanych ekspertyz.

Sąd pominął natomiast dokumenty prywatne załączone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, a mianowicie opracowanie J. J. „Koszty finansowania kredytów walutowych w szczególności denominowanych w (...) przez (...) Bank” (k.152 – 162), opracowanie Instytutu (...) kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce – analiza i projekcja” (k.116 – 151), wykresy marż bankowych, ryzyka dla kredytów mieszkaniowych oraz stóp procentowych i oprocentowania kredytów mieszkaniowych, informację o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości (k.168 – 170, 184 – 185), ranking kredytów mieszkaniowych E. (k.163 – 167), jak również artykuł P. G. „Zagadnienia dopuszczalności stosowania oraz abuzywności bankowych klauzul o zmiennym oprocentowaniu” (k.212 – 223). O ile przedłożone przez pozwaną dokumenty miały wzmacniać argumentację o zasadności podejmowania decyzji o zmianie wysokości oprocentowania w oparciu o sporną klauzulę § 11 ust. 2 umowy to nie można stracić z pola widzenia faktu, że ewentualna ocena racjonalności i zgodności tych decyzji w kontekście zmiennych paramterów rynku finansowego pozostaje domeną biegłego (art. 278 § 1 k.p.c.) i nie może zostać zastąpiona twierdzeniami strony, w szczególności opartymi na treści dokumentów prywatnych.

Nie mogły również stanowić podstawy ustaleń faktycznych załączone przez (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W. protokoły rozpraw prowadzonych w postępowaniach o zbliżonej tematyce, a zawierające zeznania świadków m.in. M. D. i D. S. (k.171 – 182) albowiem godziłoby to w zasadę bezpośredniości. Jednocześnie Sąd pominął treść załączonych rozstrzygnięć w innych sprawach o zbliżonej tematyce (k.186 – 211), które nie mogły rzutować na wynik niniejszego postępowania. Wiążąca się nierozzerwalnie z konstytucyjną zasadą niezawisłości sędziowskiej zasada jurysdykcyjnej samodzielności sądu zakłada zarówno samodzielność sądu w ustalaniu faktów sprawy, jak i samodzielność w wykładni prawa, oraz samodzielność w rozstrzyganiu na podstawie ustalonych faktów i dokonanej wykładni. Samodzielność jurysdykcyjna sądu ma na celu z jednej strony zapewnienie sędziemu określonej swobody decyzyjnej, a z drugiej - poczucia pełnej odpowiedzialności za wydane orzeczenie (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2014 roku, (...) 61/14, Lex nr 1583237). Tym samym praktyka polegająca na odwoływaniu się do treści orzeczeń sądów powszechnych zapadłych w sprawach o zbliżonym charakterze nie może stanowić argumentu przesądzających o racji zajmowanego stanowiska.

Wreszcie nie została także uwzględniona ekspertyza z zakresu rachunkowości, której celem było określenie różnicy pomiędzy wysokością rat odsetkowych faktycznie pobranych przez bank w okresie objętym żądaniem pozwu, a wysokością rat, jakie powód płaciłby w oparciu o oprocentowanie z dnia zawarcia umowy (§1 ust. 8 umowy). Pomijając w tym miejscu merytoryczną ocenę złożonej opinii, a także zarzuty formułowane przez stronę pozwaną, należy zauważyć, że teza zakreślona w postanowieniu dowodowym z dnia 12 maja 2015 roku i 7 sierpnia 2015 roku nie prowadziła zdaniem Sądu w składzie orzekającym przed zamknięciem rozprawy do wniosków, które mogłyby okazać się pomocne w podjęciu rozstrzygnięcia. Ewentualne stwierdzenie abuzywności zakwestionowanego postanowienia z § 10 ust. 2 umowy kredytu nie może prowadzić do przyjęcia koncepcji stałego poziomu oprocentowania. Stanowiłoby to nieuprawnioną zmianę treści umowy łączącej strony. Nie można stracić z pola widzenia faktu, że w dalszym ciągu

strony umowy związane byłyby regulacją § 10 ust. 1 umowy, która wprost określa oprocentowanie kredytu jako zmienne. Ustawodawca redagując przepisy kodeksu cywilnego w zakresie niedozwolonych postanowień umownych nie przewidział zaś instytucji zbliżonej do tzw. klauzuli rebus sic stantibus – art. 357¹ k.c., a tym samym wyłączona jest możliwość modyfikacji treści stosunku prawnego łączącego strony. Takim niewątpliwie skutkiem byłoby określenie wysokości dochodzonego roszczenia w oparciu o stałe oprocentowanie kredytu przy jednoczesnym wiążącym postanowieniu § 10 ust. 1. Jednocześnie Sąd w niniejszym składzie nie podziela poglądu w myśl którego określenie oprocentowania w oparciu o treść § 1 ust. 8 (wskaźnik z dnia zawarcia umowy), pozostaje w zgodzie z zapisem § 10 ust. 1 przewidującego zmienne oprocentowanie kredytu z uwagi na brak wystąpienia jakichkolwiek czynników lub parametrów wpływających na wzrost lub obniżenie kosztów obsługi kredytu. Rozwiązanie to przyjmuje bowiem jedynie czysto hipotetyczną możliwość niezmienności poziomu oprocentowania przez cały okres wykonywania umowy, a w praktyce jest następstwem wyeliminowania z treści umowy jedyne postanowienia określającego kryteria zmiany oprocentowania i braku podstawy do jego zmiany (§ 10 ust. 2). Ostatecznie prowadzi to do przyjęcia stałego oprocentowania kredytu, co jak zaznaczono wyżej byłoby nieuprawnioną ingerencją w stosunek umowny i charakter przyznanego kredytu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje :

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

W realiach niniejszej sprawy koniecznym okazało się rozważenie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego banku na płaszczyźnie dwojakiego rodzaju przepisów, a mianowicie związanych z bezpodstawnym wzbogaceniem i nienależnym świadczeniem (art. 410 k.c. i nast.), a także regulujących odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c. i nast.).

W pierwszej kolejności omówienia wymaga ocena zasadności wywiedzonego roszczenia w kontekście przepisów regulujących instytucję nienależnego świadczenia.

Stosownie do treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrych obyczajów jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące, a więc szczególnie doniosłe (por. wyrok SA w Warszawie z 23 sierpnia 2011 r., VI ACa 262/2011, Lex nr 951724).

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na różnicę pomiędzy kontrolą incydentalną wzorca dokonywaną przez sąd w realiach konkretnej sprawy, a kontrolą abstrakcyjną dokonywaną przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i przy założeniu, że postanowienia kontrolowanej umowy mogą być lub są zaczerpnięte z wzorca umowy, pośrednio skutkuje również kontrolą postanowień samego wzorca. Ma ona na celu ochronę indywidualnych interesów konsumenta a jej następstwem nie jest eliminacja niedozwolonego postanowienia wzorca umowy z obrotu, a jedynie stwierdzenie - na potrzeby

konkretnej sprawy między konsumentem a jego kontrahentem - że konsument w ramach umowy zawartej z kontrahentem nie jest związany konkretnym postanowieniem umowy.

Drugi rodzaj kontroli skierowany jest wprost na treść postanowień wzorca; kontrola taka dokonywana jest niezależnie od tego, czy doszło do zawarcia umowy między stronami, ponieważ jej punktem odniesienia nie jest żadna konkretna umowa (konkretny stosunek prawny) i jej postanowienia, lecz wyłącznie wzorzec umowy stosowany przez uczestnika obrotu i treść postanowień tego wzorca (tzw. kontrola abstrakcyjna). W przeciwieństwie do kontroli incydentalnej, której skutkiem jest wyłącznie stwierdzenie bezskuteczności konkretnego postanowienia umowy na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., konsekwencją dokonania kontroli abstrakcyjnej jest wyeliminowanie z obrotu postanowień wzorca umowy, które z dużym prawdopodobieństwem w większości umów z konsumentami powinny być zakwalifikowane jako klauzule abuzywne (por. postanowienie SN z dnia 25 października 2012 roku, I CZ 135/12, Lex nr 1293690).

Uwzględniając powyższe zaznaczenia wymaga fakt, że ocena ewentualnej abuzywności konkretnego postanowienia umownego wymaga rozważenia interesu powoda w odniesieniu do okoliczności zawarcia konkretnej umowy kredytowej. Tym samym uznanie danej klauzuli za abuzywną przez Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nie oznacza automatycznie zwolnienia powoda z obowiązku wykazania w danej sprawie, że konkretne postanowienie umowy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jego interesy jako konsumenta. Przyjęcie odmiennego poglądu stanowiłoby nieuprawnione zatarcie różnicy między kontrolą abstrakcyjną i incydentalną danego wzorca, a przy tym czyniłoby zbędnym badanie tych okoliczności przez sąd w realiach niniejszej sprawy. Innymi słowy sąd byłby związany rozstrzygnięciem zapadłym w ramach kontroli abstrakcyjnej. Takie stanowisko nie znajduje zaś uzasadnienia w obowiązujących przepisach ustawy, które na gruncie art. 385¹ k.c. nakładają na sąd obowiązek dokonania kontroli incydentalnej postanowienia umownego.

Jednocześnie należy mieć na względzie obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu, zgodnie z którą strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. W niniejszej sprawie powód zobowiązany był wykazać fakt, że postanowienie umowne zawarte w § 10 ust. 2 umowy kredytowej stanowiło niedozwolone postanowienie umowne. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonego przez P. C. roszczenia w kontekście podstawy prawnej opartej na nienależnym świadczeniu.

Bezspornym pozostaje fakt, że kwestionowane postanowienie umowne nie zostało uzgodnione indywidualnie. Nie ulega wątpliwości, że kredytobiorca nie miał rzeczywistego wpływu na ich treść, która została inkorporowana z wzorca umownego przez pozwany bank. Sądowi nadto wiadomym jest z urzędu, że tożsame postanowienia umowne występują w całym szeregu umów, nazywanych przez pozwanego bank umowami „starego portfela”. Nie sposób również obronić tezy o jednoznacznym sformułowaniu tych postanowień.

Klauzula opisana w § 10 ust. 2 umowy przewidywała, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

Pojęcie stopy referencyjnej nie zostało zdefiniowane w umowie, w szczególności nie sprecyzowano, czy przez stopę tę rozumie się wskaźnik L, 3M, 1M, 6M, czy może jeszcze inny. Ponadto, sporne postanowienie nie precyzuje jednoznacznie skali, w jakiej zmiana stopy referencyjnej może wpływać na stopę procentową kredytu. Podobnie należy ocenić pojęcie „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Przedłożona w toku procesu przez stronę pozwaną dokumentacja nie pozwala na stwierdzenie, czy, a jeśli tak to w jaki sposób konkretne czynniki ekonomiczne wpływały na stopę oprocentowania kredytu. Prowadzi to do konkluzji, że konsument zawierający umowę nie ma pewności, jakimi kryteriami kierował będzie się bank przy dokonywaniu zmian oprocentowania, jakie wskaźniki ekonomiczne będzie brał pod uwagę, a w razie zmiany kilku różnych parametrów – które z nich będą traktowane jako mniej lub bardziej istotne. Wreszcie na gruncie wskazanego postanowienia zmiana oprocentowania uzależniona była wyłącznie od uznania banku – zarówno co do

samego dokonania zmiany lub jej niedokonania w razie zmiany warunków rynkowych na korzyść konsumenta, jak również co do skali i kierunku wprowadzanych jednostronnie zmian oprocentowania.

Należy zatem podzielić stanowisko powoda, że sporne postanowienie zapewniło pozwanemu bankowi w praktyce całkowitą, niczym nieskrępowaną swobodę w kształtowaniu oprocentowania, przy praktycznie zupełnym braku możliwości skontrolowania, czy choćby przewidzenia decyzji banku. Pomimo to rozróżnienia wymaga potencjalna swoboda w określeniu wysokości oprocentowania od faktycznego wykorzystywania tej możliwości przez pozwany bank.

W powyższym kontekście należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku (sygn. akt II CSK 768/14), w którym wyróżniono dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie - § 10 ust. 2 umowy. Z jednej strony wyróżniono element parametryczny, który odsyła do kryteriów weryfikowania stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego, z drugiej zaś element decyzyjny, umożliwiający zmianę stopy oprocentowania na skutek zmiany czynników – odwołujących się do pojęć stopy referencyjnej oraz parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego. Sąd Najwyższy uznał za abuzywną jedynie kompetencję banku do dowolnej zmiany oprocentowania w razie ziszczenia się przesłanek takiej zmiany (element decyzyjny), w pozostałym zakresie zaś nie zakwestionował pojęcia zmiennego oprocentowania uzależnionego od określonych parametrów (por. wyrok SN z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Samo zastrzeżenie zmiennej stopy procentowej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej, w szczególności gdy postanowienie to objęte było zgodną wolą stron. Założenie zmienności stopy procentowej w umowie kredytu jest – co do zasady – rozwiązaniem zgodnym z prawem. W warunkach gospodarki rynkowej jest to przy tym niewątpliwie zabieg pozwalający instytucjom finansowym wpływać na potencjalne zyski i straty w związku z wahaniami na rynkach. Umowy łączące strony są umowami wieloletnimi, o znacznych kwotach kredytu i umowami o kredyt w walucie obcej. Wszystkie banki na rynku przewidują w wypadku takich umów kredytowych zmienne oprocentowanie (por. wyrok SO w Łodzi z dnia 27 października 2015 roku).

W niniejszej sprawie powód nie wykazał, aby jego interesy zostały naruszone w chwili zawarcia umowy i to w sposób rażący. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że mężczyzna przed zawarciem umowy kredytu z pozwanym dysponował konkurencyjnymi ofertami innych instytucji finansowych, które poddał własnej analizie. Ostatecznie P. C. zdecydował się na ofertę pozwanej pomimo niejasnego dla niego zapisu dotyczącego zmiany oprocentowania, w szczególności czynników wpływających na jego ostateczny kształt. Wpływ na decyzję powoda miały przede wszystkim oferowane przez (...) Bank : możliwość wcześniejszej spłaty bez dodatkowych opłat oraz wysokość zaproponowanego oprocentowania. Co istotne P. C. dysponował ofertami innych banków, w tym także takich, które wysokość oprocentowania określały według schematu marża + L. (...), a mimo wszystko wybrał ofertę pozwanej. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że powód rozważając zaciągnięcie kredytu hipotecznego pozostawał osobą z wykształceniem ekonomicznym, a przy tym co sam podkreślił, uważnie analizował poszczególne oferty, gdyż miała to być pierwsza tego typu umowa w jego życiu. Zatem decyzja P. C. o podpisaniu umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem (...) była świadoma i poprzedzona rozważaniem innych dostępnych opcji. Powód przyznał również, że zawierając umowę tego rodzaju miał świadomość ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty obcej. Prowadzi to do konkluzji, że warunki zaproponowane przez (...) Bank były dla powoda najkorzystniejsze i nie brał on pod uwagę wzięcia kredytu w innym banku. P. C. miał przy tym możliwość zapoznania się z treścią umowy, a jego decyzji w przedmiocie zawarcia umowy nie zmienił nawet fakt, że pracownik pozwanego banku nie był w stanie w przystępny sposób wyjaśnić mu mechanizmu zmiany oprocentowania.

W świetle powyższych okoliczności brak jest podstaw do uznania, że zaproponowane P. C. warunki umowy naruszały jego interesy jako konsumenta w sposób rażący. Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalnia go z obowiązku zachowania spokoju, rozważa i ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość jest znaczna, a przy tym waloryzowana w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony. Ewentualny brak wnikliwej analizy treści umowy może stanowić co najmniej okoliczność obciążającą powoda w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22¹ k.c. nie wyznacza

cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, Lex nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, Lex nr 1231312). Warto również zauważyć, że biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu. Podobne ryzyko ponosi kredytodawca, który wprawdzie ma osiągnąć tylko zwrot kwoty udzielonego kredytu z odsetkami, ale w razie zawarcia klauzuli walutowej może poszczególne raty mieć większe po przeliczeniu, albo mniejsze, zależne od różnic kursowych (por. wyrok SN z dnia 24 maja 2012 roku, II CSK 429/11, Lex nr 1243007).

P. C. podpisał umowę z pozwanym bankiem, a więc najwyraźniej odpowiadały mu zaproponowane warunki, w szczególności oprocentowanie na dzień zawarcia umowy, okres kredytowania, wysokość opłat, prowizji i innych kosztów okołokredytowych. Powód nie był zobligowany do wzięcia kredytu w pozwanym banku, dysponował ofertami konkurencyjnych instytucji bankowych, które mógł porównać. Wybrał jednak ofertę, która była dla niego najkorzystniejsza w tym momencie, a jego decyzja była świadoma i przemyślana.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że pozwany bank proponował powodowi zmianę spornego zapisu i ustanowienie mechanizmu zmiany oprocentowania jako sumy marży banku i stopy referencyjnej L. (...) 3m. Propozycja obejmująca marżę 3,70 % + L. (...) 3m została jednak odrzucona przez powoda jako niekorzystna z uwagi na wysokość marży. Nie można przy tym stracić z pola widzenia, że pierwsze zastrzeżenia co do sposobu wykonywania umowy kredytowej odnośnie wysokości oprocentowania powód sformułował dopiero w 2009 roku (pismo z dnia 1 czerwca 2009 roku, a więc po upływie ponad 3 lat od chwili zawarcia umowy, zaś na drogę sądową wystąpił w dniu 21 listopada 2014 roku czyli ponad 8,5 roku od dnia zaciągnięcia kredytu).

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Ponownie należy zwrócić uwagę na odrębność kontroli abstrakcyjnej i incydentalnej w odniesieniu do postanowień umownych.

W ramach kontroli abstrakcyjnej zapis § 10 ust. 2 stanowi niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. oraz nieuczciwy warunek umowy w rozumieniu dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95, s. 29). Należy jednak zauważyć, że art. 6 ust. 1 dyrektywy nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi zaradzić skutkom nieważności warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, LEX nr 1460664).

W ramach kontroli indywidualnej to na stronie ciężu zgodnie z zasadą ciężaru dowodu (onus probandi) obowiązek udowodnienia przesłanek wynikających z art. 385¹ k.c. Powód nie sprostował jednak temu obowiązkowi i pomimo przysługującej mu inicjatywy dowodowej nie przedstawił faktów, które jednoznacznie wskazywałyby na rażące naruszenie jego interesów jako konsumentów w związku z treścią § 10 ust. 2 umowy kredytu w chwili jej zawarcia.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że stosownie do treści art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L.1993.95.29) ocena abuzywności konkretnego postanowienia powinna sprowadzać się tylko i wyłącznie do momentu zawarcia umowy i okoliczności z nim związanych. Tak postrzegany wzorzec kontroli, a więc z pominięciem okoliczności towarzyszących wykonaniu samej umowy, ogranicza w istocie nie tylko inicjatywę dowodową strony powodowej, ale również możliwość ustalenia podstawowych przesłanek skutkujących stwierdzeniem abuzywności spornego postanowienia,

w szczególności sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego pokrzywdzenia interesu konsumenta. Powoduje bowiem konieczność czysto hipotetycznego badania treści postanowienia, które w chwili zawierania umowy jest w pełni akceptowane przez jej strony. Nie można bowiem inaczej postrzegać decyzji P. C. o zawarciu umowy, która w okolicznościach jej podpisywania była uznawana przez powoda za najkorzystniejszą dostępną ofertę. Brak przy tym danych, które wskazywałyby na brak świadomości konsumenta w chwili zaciąganiu kredytu, wykorzystania przez bank przymusowej jego pozycji, czy innej wady oświadczenia woli, która zmieniałaby obraz sytuacji. Próba zaś wywodzenia przesłanki rażącego naruszenia interesów powoda opiera się na dokonanej post factum analizie wykonywania samej umowy, która co istotne przez pierwszy okres (około 3 lat do 2009 roku) była dla klienta banku niekwestionowana, a przy tym korzystna. Skoro zatem Sąd winien odrzucić względy związane z faktyczną realizacją postanowień umownych to brak jest jakichkolwiek argumentów, które uzasadniałyby naruszenie interesów P. C. w dniu zawarcia umowy, a do tego w sposób rażący.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że roszczenie powoda nie mogło opierać się o treść przepisów regulujących instytucję nienależnego świadczenia. Inną kwestią pozostaje natomiast sama ocena realizacji spornego postanowienia na etapie wykonywania umowy, przy czym aspekt ten może być rozważany w zakresie odpowiedzialności kontraktowej, co będzie stanowiło przedmiot omówienia w dalszej części wywodów.

Odnosząc się jednak w dalszej mierze to podstawy prawnej opartej o konstrukcję nienależnego świadczenia należy zaznaczyć, że w myśl art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne i podlega zwrotowi, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna ze wskazanych przesłanek nie została wykazana w toku niniejszego postępowania.

Warto zwrócić uwagę, że przewidziana w prawie polskim sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia umownego nie stoi w opozycji do instytucji nieważności czynności prawnej sprzecznej z ustawą lub zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 1 i 2 k.c.). Niezwiązanie konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym nie oznacza jeszcze nieważności czynności prawnej, w tym np. umowy kredytowej. Nie można pominąć, że zarzut abuzywności dotyczy zapisu § 10 ust. 2, a więc klauzuli zmiany oprocentowania (klauzuli waloryzacyjnej). Powód wywodził konsekwentnie, że zastrzeżone umową odsetki nie są należne, a pozwany bank winien zwrócić różnicę pomiędzy odsetkami pobranymi, a naliczonymi w oparciu o oprocentowanie stałe z dnia zawarcia umowy. Stracił jednak z pola widzenia fakt, że nawet uznanie § 10 ust. 2 umowy za postanowienie niedozwolone nie wyrugowałoby ze stosunku umownego zapisu § 10 ust. 1, który wprost traktuje o zmiennym oprocentowaniu kredytu.

Ewentualne stwierdzenie abuzywności spornej klauzuli umownej nie może prowadzić do przekształcenia spornej umowy w kredyt o stałym oprocentowaniu. Umowa kredytu przewiduje zmienne oprocentowanie bez względu na ocenę treści kwestionowanego postanowienia, zatem nie można przyjąć, że w wyniku uwzględnienia roszczenia oprocentowanie kredytu powinno być oparte o stały wskaźnik przez cały okres trwania umowy i wynosić powinno tyle, ile na dzień jej zawarcia. W tym zakresie należy podzielić w całej rozciągłości stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie sygn. akt II CSK 768/14, w którym stwierdzono, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. W analizowanych w sprawie umowach kredytu hipotecznego przyjęto w całym okresie kredytowania formułę zmiennej stopy procentowej odsetek kapitałowych, stanowiących element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Cechą abuzywności dotknięta została klauzula zawarta odpowiednio w § 10 pkt 2 i § 11 pkt 2 standardowych umów kredytowych, a nie klauzula wyrażona w odpowiednio w § 10 pkt 1 i § 11 pkt 1 tych umów. Jedynie w chwili zawarcia umowy ustalono stałą stopę na poziomie określonym w § 1 pkt 8 umowy. Jednocześnie w umowach nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą w odpowiednim okresie. Jeżeli zatem Sądy meriti jako skutek prawny stwierdzenia abuzywności postanowień umów kredytowych, zawartych odpowiednio w § 10 pkt 2 i § 11 pkt 2 umowy kredytowej, stwierdziły obowiązywanie

nieabuzywnych postanowień umownych dotyczących odsetek kapitałowych, tj. § 1 pkt 8 umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, to takie stanowisko w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych także w całym okresie objętym pozwem. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu (por. wyrok SN z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132).

W tym miejscu należy wskazać, że roszczenie powoda związane z żądaniem zwrotu części uiszczonych świadczeń winno być formułowane w oparciu o treść art. 471 k.c., przy czym ich skuteczność wymagała uprzedniego udowodnienia, że pozwany bank nienależycie wywiązywał się z ciążących na nim obowiązków kontraktowych, w szczególności kształtował wysokość oprocentowania kredytu niezgodnie z regułami określonymi w § 10 ust. 2 umowy kredytu. Powód winien wykazać w toku niniejszego postępowania, że w okresie objętym żądaniem pozwu decyzje pozwanego banku w przedmiocie zmiany stopy oprocentowania godziły w jego interesy. Narzędziem do wykazania tej okoliczności była opinia biegłego z zakresu finansów i bankowości, którego zadaniem było określenie, czy w związku z dość otwartym i szerokim katalogiem kryteriów zmiany stopy procentowej bank kierował się najbardziej racjonalnymi, ekonomicznie uzasadnionymi i dającymi się odpowiednio zweryfikować czynnikami ustalając poziom ostatecznego zadłużenia odsetkowego kredytobiorcy, czy zastosowane czynniki wpływające na zmianę oprocentowania kredytu były obiektywnie uzasadnione i czy uwzględniały w równym stopniu parametry wpływające na wzrost oraz obniżenie oprocentowania, a także czy w spornym okresie między stronami umowy zachodziła odpowiednia repartycja ryzyka związanego z czynnikami wpływającymi na wysokość oprocentowania (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Taki dowód został zaś ostatecznie przeprowadzony, a końcowe wnioski zawarte w ekspertyzie biegłego z zakresu finansów i bankowości otwierały pole do dalszych rozważań na temat odpowiedzialności pozwanego banku w ramach reżimu *ex contractu*.

Stosownie do treści art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności, przy czym w przypadku dłużnika prowadzącego działalność gospodarczą miernik ten określany jest przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 472 k.c. w zw. z art. 355 § 2 k.c.).

W realiach niniejszej sprawy obowiązki stron umowy kredytu kształtowane były zarówno przez normę art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe (Dz.U.1997, Nr.140, poz.939 z późn. zm.), zgodnie z którą przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, jak i postanowienia samej umowy z dnia 27 kwietnia 2006 roku.

W kontekście wzajemnych praw i obowiązków stron umowy niewystarczającym pozostaje odwoływanie się wyłącznie do dyspozycji przepisu ustawy. Należy bowiem mieć na uwadze, że wysokość oprocentowania oraz mechanizm jego zmiany zostały ukształtowane w taki sposób, że pozwalał instytucji bankowej na swobodne kreowanie stopy referencyjnej. Odmienne niż w przypadku modeli oprocentowania opartego na konstrukcji *marża + L. 3m (...)*, gdzie *marża* jest czynnikiem stałym uzgodnionym w dniu zawierania umowy, a wysokość *L. 3m (...)* nie podlega ingerencji ze strony kredytodawcy, w realiach niniejszej sprawy bank uzyskał nieskrępowaną w żaden sposób sposobność do ustalania wysokości oprocentowania w zależności od aktualnej sytuacji finansowej i bieżących potrzeb w zakresie polityki fiskalnej. W tym zakresie należy zatem postrzegać zapis zawarty w § 10 ust. 2 umowy nie tylko jako uprawnienie banku do określenia wysokości stopy referencyjnej, ale również obowiązek kształtowania poziomu tego czynnika w oparciu o najbardziej racjonalne, obiektywne i ekonomicznie uzasadnione czynniki. Innymi słowy w relacji profesjonalista – konsument (tak jak w niniejszej sprawie) kredytobiorca ma pełne prawo oczekiwać,

że wykonywane przez niego zobowiązanie (spłata kredytu) będzie odpowiadać aktualnym uwarunkowaniom gospodarczym, w szczególności zaś czynnikom wpływającym na wysokość oprocentowania, przy czym jedynie w granicach łączącego strony zobowiązania, a więc zawartej umowy kredytu. Z punktu widzenia kredytobiorcy tracą znaczenie inne czynniki niezwiązane z umową, a wpływające chociażby na politykę fiskalną banku, jego rentowność, płynność finansową, czy prowadzenie działalności komercyjnej na rynku kredytów hipotecznych. Oczywistym pozostaje bowiem fakt, że konsument jest zainteresowany uzyskaniem wsparcia finansowego, a następnie jego spłatą na uzgodnionych uprzednio warunkach, przy czym w granicach uzasadnionych ekonomicznie obiektywnymi przesłankami. Irrelevantnym z jego punktu widzenia pozostaje natomiast aktualna kondycja ekonomiczna banku. Kwestia ta nie była i nie jest przedmiotem zobowiązania umownego. To zaś czy bank udzielając kredytu miał ku temu uzasadnione podstawy (m.in. zdolność kredytowa kredytobiorcy, aktualna płynność finansowa banku, zabezpieczenia kredytu, prognozowana możliwość spłaty, koszty pozyskiwania kapitału) pozostaje bez większego znaczenia z punktu widzenia konsumenta, który ostatecznie takie wsparcie uzyskuje. Trudno zatem dopuścić sytuację w której na skutek zmiany zewnętrznych okoliczności ekonomicznych w trakcie wykonywania umowy, na które wpływu nie ma żadna ze stron, jedna z nich podejmuje działania zmierzające do zbilansowania swojej sytuacji – zniwelowania strat, których ryzyko wystąpienia wiązało się z zawartą umową. Przyjęcie odmiennej koncepcji prowadzi do nieakceptowanego naruszenia równowagi kontraktowej stron i przyznania jednej ze stron uprawnienia kształtującego jej sytuację nieporównywalnie korzystniejszej od drugiej strony umowy. O ile trudno doszukać się możliwości wpływania w taki sposób na charakter wykonywanego zobowiązania przez powoda, o tyle sytuacja ta przedstawia się zgoła odmiennie w przypadku pozwanego.

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszej sprawy należy zwrócić uwagę na szereg argumentów.

Po pierwsze, zgromadzony materiał dowodowy nie dał podstaw do wskazania obiektywnie uzasadnionych z ekonomicznego punktu widzenia czynników wpływających na zmiany wysokości oprocentowania w trakcie realizacji umowy. Biegły z zakresu ekonomii i finansów przyznał ten fakt zarówno w ramach pisemnej, jak i uzupełniającej ustnej opinii. Co istotne, wykonanie zobowiązania Sądu w tym zakresie i przedstawienie przez pozwanego szczegółowych danych dotyczących ilości czynników rzutujących na wymiar oprocentowania, a także ich indywidualnego wpływu na ostatecznie przyjętą wysokość stopy referencyjnej, umożliwiłoby ekspertowi ocenę stosowanych parametrów w kontekście ich ekonomicznej zasadności.

Po wtóre, należy zaznaczyć, że nawet w przypadku modelu oprocentowania opartego na licznych czynnikach, parametr L (...) pozostaje zmienną determinującą wysokość stopy referencyjnej w przeważającym stopniu. O ile stwierdzona przez biegłego korelacja między zmianami wysokości oprocentowania kredytu i czynnika L. 3m (...) utrzymywała się do przełomu 2008 i 2009 roku, o tyle brak obniżenia stopy referencyjnej przez bank w późniejszym okresie nie znajdował ekonomicznego uzasadnienia, co istotne z punktu widzenia obu stron umowy. Zachowanie to mogło być usprawiedliwione jedynie w przypadku banku, przy czym jedynie w początkowej fazie utrzymywania się wyższych cen swapów walutowych, a przy tym z uwagi na takie czynniki jak rentowność banku, jego płynność finansowa oraz równowaga w ramach sektora bankowego. Okoliczności te nie znajdują jednak uzasadnienia w sferze uprawnień i obowiązków kontraktowych konsumenta, a nadto jak już zostało to wyżej przedstawione nie pozostają w polu jego zainteresowania. Innymi słowy zwiększony koszt pozyskiwania kapitału oraz mniejszy zysk w sferze kredytów tzw. starego portfela (w przypadku kredytów tzw. nowego portfela bank pozbawiony był wpływu na wysokość oprocentowania) nie może prowadzić do minimalizowania strat / optymalizacji zysków banku kosztem jego klientów. Stanowi to bowiem naruszenie zasady równowagi stron i ich wzajemnej lojalności, a ostatecznie prowadzi do obciążenia drugiej strony (konsumenta) nieobjętym zobowiązaniem umownym obowiązkiem uczestniczenia w procesie repartycji ryzyka obciążającego tylko i wyłącznie kredytodawcę. W tym miejscu można postawić w zasadzie retoryczne pytanie, czy w przypadku hipotetycznego nagłego wzrostu czynnika L. 3m (...) (np. o kilka punktów procentowych), bank zdecydowałby się na utrzymanie stopy referencyjnej na dotychczasowym poziomie przejmując w ten sposób na siebie ryzyko ciężące na kredytobiorcy. W tożsamym świetle rozpatrywana winna być kwestia wysokości miesięcznej raty w kontekście znaczącego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, gdzie ryzyko takiej zmiany było akceptowane przez konsumenta, a jego aktualizacja skutkowałą faktycznym zwiększeniem się zadłużenia wyrażonego

w złotych polskich. W obu przypadkach można odwołać się do takich czynników jak stabilność finansowa konsumenta, ryzyko jego niewypłacalności, czy dalsze posiadanie zdolności kredytowej. Brak przy tym podstaw do różnicowania interesów banku i konsumenta, a w następstwie próby uzasadnienia ochrony li tylko uprawnień instytucji finansowej.

Po trzecie, wobec braku ujawnienia szczegółów polityki finansowej banku, a w następstwie niemożności weryfikacji podejmowanych przez pozwanego decyzji w zakresie zmiany oprocentowania koniecznym pozostawało odwołanie się do modelu opartego na ekonomicznie uzasadnionych, racjonalnych i obiektywnie weryfikowalnych kryteriach. Taki model przedstawiony został przez eksperta z zakresu ekonomii i finansów, a uzasadnienie przyjętej metodologii znajduje pełną akceptację ze strony Sądu w niniejszym składzie. Zaproponowany przez biegłego mechanizm oprocentowania opiera się na obiektywnych czynnikach, z jednej strony średniego oprocentowania stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe, dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat, z drugiej zaś zwiększonego ryzyka indywidualnego klienta ocenionego na dzień zawarcia umowy. Oba kryteria znajdują ekonomiczne uzasadnienie, a przy tym istnieje obiektywna możliwość ich weryfikacji przez cały okres wykonywania umowy.

W tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że przyjęta metodologia nie może być sprowadzana do zabiegu ingerującego w treść samej umowy, a w szczególności § 10. Zastosowany model nie prowadzi zarówno do zmiany charakteru umowy (oprocentowanie zmienne, a nie stałe), jak również treści § 10. Celem uwzględnionej formuły nie jest zastąpienie dotychczasowej treści ust. 1 i 2 sformulowaniem „Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę średniego oprocentowania stanów kredytów w walucie (...) przeznaczanych na cele mieszkaniowe, dla gospodarstw domowych i instytucji niekomercyjnych działających na rzecz gospodarstw domowych o terminie zapadalności powyżej 10 lat publikowanej przez Narodowy Bank Polski oraz zwiększonego ryzyka indywidualnego klienta w wysokości 0,45 %. Na dzień zawarcia Umowy oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym wynosi 3,65 %”, a jedynie próba uzyskania odpowiedzi na istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia pytanie : jak kształtowałyby się wysokość oprocentowania przy uwzględnieniu tylko i wyłącznie ekonomicznie uzasadnionych z punktu widzenia obu stron umowy czynników wpływających na jego zmiany. W realiach niniejszej sprawy, gdzie ocena tych kryteriów pozostaje obiektywnie niemożliwa, wykluczenie opcji zastosowania takiego modelu skutkowałoby pozbawieniem konsumenta prawa do jej kontroli. W każdym bowiem przypadku suwerenna i indywidualna decyzja banku w przedmiocie zmiany wysokości oprocentowania byłaby nieweryfikowalna, a przez to czyniłaby iluzoryczną (czysto teoretyczną) odpowiedzialność banku na gruncie przepisów dotyczących zobowiązań wzajemnych (art. 471 k.c. i nast.). Próba uzasadnienia takiego stanowiska nie znajduje wystarczająco przekonujących podstaw, aby znaleźć aprobatę ze strony Sądu.

W dalszej kolejności należy zaznaczyć, że przyjęty ostatecznie model oprocentowania jako punkt odniesienia dla stosowania ekonomicznie uzasadnionych kryteriów uwzględnia interesy obu stron umowy. Nie można bowiem stracić z pola widzenia, że żądanie pozwu dotyczyło okresu od września 2006 roku do maja 2015 roku, przy czym w poszczególnych odstępach czasu biegły zróżnicował zarówno starty, jak i zyski konsumenta w związku z wykonywaniem umowy. I tak w okresie od września 2006 roku do grudnia 2008 roku powód uiścił tytułem spłaty rat kredytu należności o 2.873,80 złotych niższe niż w przypadku modelu zaproponowanego przez eksperta z dziedziny ekonomii i finansów. Dopiero zaś w okresie od stycznia 2009 roku do maja 2015 roku wysokość wykonanego zobowiązania była dla niego niekorzystna o 19.446,55 złotych. W konsekwencji w okresie od września 2006 roku do maja 2015 roku różnica na niekorzyść P. C. w zakresie spłaconych należności objęła kwotę 16.572,75 złotych (19.446,55 złotych – 2.873,80 złotych). Przedmiotowa wartość pomniejszona o wyliczone przez biegłego korzyści w miesiącach lipiec – sierpień 2006 roku prowadzi do kwoty 16.492,93 złotych (16.572,75 złotych – 79,82 złotych). Należy jedynie zaznaczyć, że Sąd dokonał kontroli wartości przedstawionych przez biegłego w tabeli stanowiącej integralną część opinii, których suma wynosi 16.492,93 złotych (według biegłego 16.492,92 złotych, a różnica 0,01 złotego wynika z nieznacznego błędu eksperta przy stosowanych działaniach matematycznych).

Uwzględniając treść powyższych rozważań Sąd stwierdził, że bank w okresie objętym żądaniem pozwu wykonywał umowę w zakresie kształtowania wysokości oprocentowania w sposób nienależyty, co skutkowało po stronie

kredytobiorcy powstaniem szkody wyrażającej się różnicą między wysokością rat faktycznie uiszczonych, a tych jakie uiszcząby, gdyby zmiany stopy referencyjnej następowały w oparciu o obiektywne, racjonalne oraz ekonomicznie uzasadnione czynniki. Elastyczna formuła dotycząca mechanizmu zmiany stopy referencyjnej działała przede wszystkim na korzyść tylko jednej ze stron umowy – kredytodawcy, który dysponował wygodnym narzędziem do korygowania aktualnej sytuacji finansowej w ramach sektora bankowego i minimalizowania strat związanych ze zwiększonym kosztem pozyskiwania kapitału, przy czym realizacja tych celów nie odzwierciedlała stosowania obiektywnych i ekonomicznie uzasadnionych parametrów z punktu widzenia obu stron kontraktu. W niniejszej sprawie bank jako profesjonalista działający na rynku usług finansowych miał pełną możliwość stosowania takich czynników, co ostatecznie nie nastąpiło przy braku obiektywnych przeszkód uniemożliwiających takie działanie. Zaniechanie w tej mierze nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, a ewentualne jego istnienie nie zostało przez pozwanego wykazane. Jedynie na marginesie należy przypomnieć, że w ramach reżimu odpowiedzialności ex contractu to na dłużniku ciąży obowiązek udowodnienia faktu, że szkoda powstała na skutek okoliczności, za które w ramach konkretnego zobowiązania nie odpowiada (art. 471 k.c. in fine w zw. z art. 6 k.c.).

Ostatecznie wysokość szkody poniesionej przez P. C. objęła kwotę 15.566,19 złotych, przy czym w okresie od września 2006 roku do października 2014 roku – 14.798,09 złotych (żądanie pozwu obejmowało kwotę 15.611,23 złotych), zaś w okresie od listopada 2014 roku do maja 2015 roku – 768,10 złotych. W tym miejscu należy podkreślić, że ustalenia dotyczące drugiego ze wskazanych okresów potwierdziły uiszczenie zawyżonych należności w kwocie 1.774,66 złotych, jednakże z uwagi na treść art. 321 k.p.c. Sąd związany był treścią roszczenia w jego zmodyfikowanym kształcie (k.252 – 253). W pozostałym zakresie powództwo podlegało zaś oddaleniu.

Sąd nie uznał przy tym zasadności zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia. Charakter dochodzonego roszczenia w ramach reżimu odpowiedzialności ex contractu (art. 471 k.c.) ma walor odszkodowawczy, w związku z czym zastosowanie znajdują ogólne normy dotyczące okresów przedawnienia, w tym termin 10 – letni. Brak przy tym podstaw do nadania zgłoszonemu żądaniu charakteru okresowego (pomimo periodycznego obowiązku spłaty comiesięcznych rat) uzasadniającego przyjęcie krótszego 3 – letniego terminu przedawnienia.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu w oparciu o treść art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. P. C. bezskutecznie wzywał dwukrotnie pozwanego do zapłaty, przy czym w zakresie należności za okres od września 2006 roku do października 2014 roku pismem z dnia 31 października 2014 roku (doręczonym w dniu 4 listopada 2014 roku z zastrzeżonym terminem 7 – dniowym na spełnienie zobowiązania) oraz należności za okres od listopada 2014 roku do maja 2015 roku pismem z dnia 15 maja 2015 roku (doręczonym w dniu 19 maja 2015 roku z zastrzeżonym terminem 4 – dniowym na spełnienie zobowiązania). Tym samym jako początkowy bieg terminu należności ubocznych wskazano odpowiednio dni : 13 listopada 2014 roku (w zakresie kwoty 14.798,09 złotych) oraz 24 maja 2015 roku (w zakresie kwoty 768,10 złotych).

Wysokość odsetek została określona na podstawie art. 481 § 2 k.c. z uwzględnieniem zmiany treści przepisu, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 roku w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 1830). Dlatego też w okresie do dnia 31 grudnia 2015 roku przyznano odsetki w wysokości odsetek ustawowych, zaś w okresie od dnia 1 stycznia 2016 roku w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 in principio k.p.c. uznając, że powód uległ jedynie co do nieznaczej części swego żądania (15.566,19 złotych / 16.379,33 złotych = 95 %). Wysokość należnych powodowi kosztów procesu (7.987,37 złotych) została określona na podstawie złożonego ich spisu, którego zakres nie wykraczał poza treść obowiązujących przepisów i faktycznie poniesionych przez niego kosztów.

W toku niniejszego postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej kwocie 5.671,17 złotych, tytułem wynagrodzenia biegłych z zakresu rachunkowości (k.293 i 398) oraz z zakresu ekonomii i finansów (k.417). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach

cywilnych oraz ustaloną w wyroku zasadę ponoszenia kosztów procesu Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.671,17 złotych.